

Nro.

65.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 20go Marca 1797a

G a z e t y.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 19. Lutego. Podług doniesień od armii Włoskiej, kolumna jedna Republikanów weszła do *Civita Vecchia*. Liczba woyska Papieskiego, które złożyło oręż przed Frãncuzami, wynosić już ma do 8000. ludzi. — Po nakazie wyprowadzenia Mandatów z biegu, papiery te nadzwyczaj poszły w górę. — Direktoryat pisał z pochwałami i do JJ. *Massena, Angereau, Kilmai-*

R 3

ne

ne i Szefa *Duvivier*, który osobiście się bił z Kommendantem Ułanów Cesarskich, i zabrał go z oddziałem w niewolą. — Głoszą tu, że Direktoryat rozpoczął rzeczywiście negocyacye z Imperatorem Rosyjskim. — Świeżo odkryty spisek w *Turynie* do tego miał zmierzać, żeby obalić Tron, i ogłosić naród za wolny. 800. sprzyśnięńców było już w gotowości do napadnięcia zamku Królewskiego. Dwieście osób Rząd już aresztował, reszta umknęła do *Szwajcaryi*, a Szef spisku *Barbieri* do *Medyolanu*. — Diwizya Jenerała *Bernadotte* przebiera się już za *Alpy* do *Włoch*. — Ministrowi morskiemu kazano z skarbu wyliczyć 33. milionów liwrów, a ministrowi zewnętrznemu 1,200,000. — Przedwczora wybuchnął tu pożar w bliskości Kościoła *S. Rocha*, który nie wiele wprawdzie zrobił szkody, ale pozbawił życia 7. osób. Jeden gospodarz spuścił z wysokiego piętra po linie swą żonę z 4. dziećmi, a skończywszy te posługę, sam się załamał z podłogą, i zgorzał w ogniu. Jeden grenadyr ciała Prawodawczego sam ratował życie 3. ludziom, za co uchwaliła Rada szet, że Ob: *Petit*, tak się nazywa rzecz-
czo-

zgromadzić korpus odwodne z 18,000. ludzi złożone, i te będzie zarazem mieć na oku południowe Departamenta Francyi pod czas następujących wyborów. — Król Neapolitański przy w kraczeniu Francuzów do krajów Kościelnych, zachowuje naysciśleyszą neutralność, ale dla ostrożności trzyma zbroyną siłę wzdłuż granic. — Papież miał już rzeczywiście opuścić stolicę, a przed wyjazdem wydał odezwę do ludu z zaleceniem, aby wszędzie powstawał w massie przeciw nieprzyjaciółom religii, a za zbliżeniem się ich dzwonił, na gwałt. Ta jego odezwa najmnieyszego nie sprawiła skutku, i lud wcale przeciwne okazuje skłonności. Woli on, iak wyrażają pisma tu-teysze, żyć dla religii, iak umierać za nią. Gazeta Medyolańska, mówiąc o rośypce woysk Papieskich, dodaje, że żołnierz Kościelny trzyma się niezmiennie starego przyśłowia Włoskiego: „Potykać się jest rzeczą chwalebną, a biegać jest zdrowo — osobliwie po niestrawnych Makaronach. „ W Rzymie rozrzucono pismo pod tytułem: odezwa przyjaciół wolności do Jenerała Buonapartego. W tem patryoci wzywają woyska Francuskie,

skie, aby przybywały do *Rzymu*, gdzie w Kapitolium wystawiona będzie Statua ich wodzowi, a na podstawie tej wyryte zostaną napisy wieczney wdzięczności za przywróconą wolność uciśnionemu od wieków narodowi. — Lombardowie wysłali Deputowanych do Jenerała *Buonaparte* i do *Paryża* z prośbą, aby ich kray ogłoszony już był za niepodległy.

Mówią, że Papież, odebrawszy wiadomość o poddaniu *Mantuy*, zemdlał na krześle, poczym zgromadził Kardynałów i wysłał gońca do jenerała *Buonaparte*. Wszyscy niezmiernie są ciekawi, iak się zakończy wojna w krajach Kościelnych; to iednak pewna, że cała *Europa* nieomyślnie dla Papieża wróży wypadki.
